

Sygn. akt III AUa 23/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rzeźniowiecka

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska (spr.)

del. SSO Anna Rodak

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 września 2015 r. w Ł.

sprawy **G. W. (1), B. Z. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji G. W. (1), B. Z. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 listopada 2014 r. sygn. akt VIII U 3598/13

1. **oddala apelacje ;**

2. **zasądza od G. W. (1) i B. Z. (1) na rzecz Za kładu (...) I Oddziału w Ł. kwotę po 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 23/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 1 lipca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że G. W. (1) nie podlega od 1 lutego 2013 r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik w firmie Biuro (...) z siedzibą w Ł.. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że 1 lutego 2013 r. strony zawarły umowę nazwaną umową o pracę, mocą której G. W. (1) został zatrudniony na specjalnie utworzonym stanowisku, a już od 4 marca 2013 r. stał się niezdolny do pracy. W czasie nieobecności G. W. (1) w pracy jego obowiązki nie są wykonywane, a projekt został zawieszony do czasu powrotu pracownika do pracy. Organ rentowy wskazał, że G. W. (1) na przestrzeni lat 2008 – 2012 był zgłoszony przez B. Z. (1) do ubezpieczeń jako jej pracownik i w trakcie tego zatrudnienia wykorzystał cztery pełne okresy zasiłkowe po 182 dni, jeden w wymiarze 164 dni, jeden w wymiarze 169 dni, natomiast pracę wykonywał jedynie w krótkich okresach. Organu rentowy podniósł też, że oprócz dokumentacji kadrowo - płacowej płatnik nie przedstawił żadnego dokumentu świadczącego o faktycznym wykonywaniu pracy. W ocenie organu rentowego, działania polegające na zgłoszeniu do ubezpieczeń G. W. (1) w charakterze pracownika świadczą o chęci świadomego osiągnięcia korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z chorobą od wyższej podstawy wymiaru niż z działalności gospodarczej.

W odwołaniu od tej decyzji G. W. (1) wniósł o jej zmianę i ustalenie, że od 1 lutego 2013r. podlegał jako pracownik ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w firmie (...). Podniósł, że pracę faktycznie świadczył wykonując czynności zmierzające do realizacji zleconego mu przez pracodawcę projektu, polegającego na uruchomieniu działalności prawniczej firmy w internecie, tj. dokonał zamówienia domen internetowych oraz wyboru ich nazw a ponadto zajmował się pisaniem stron internetowych dla zakupionych domen. Podał też, że podejmował działania zmierzające do pozyskania środków na dalszy rozwój realizowanego projektu oraz projektu Biuro (...) ze środków funduszy europejskich, tj. uczestniczył w spotkaniach informacyjno-szkoleniowych dotyczących pozyskiwania środków z Funduszy (...) organizowanych przez Centrum (...) Urzędu Miasta Ł.. G. W. (1) podniósł nadto, że 30 lipca 2013 r. zawarł z pracodawcą porozumienie o obniżeniu wynagrodzenia do wysokości 2.227,80 zł, tj. do poziomu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne obowiązującej dla osoby prowadzącej działalność gospodarczą.

Odwołanie od decyzji z 1 lipca 2013 r. złożył również płatnik składek - B. Z. (1), wnosząc o jej uchylenie. Odwołująca podniosła, że G. W. (1) miał realizować projekt uruchomienia działalności prawniczej firmy w internecie i w tym celu miał stworzyć stosowną stronę internetową. Prace nad projektem przerwała jednak jego choroba, a kontynuację prac odwołująca przewiduje po powrocie pracownika do pracy. Przychód Biura w styczniu 2013 r. wyniósł 10.455,00 zł przy kosztach 276,51 zaś do kwietnia 2013 r. - 41.697,00 zł i – zdaniem odwołującej - sytuacja firmy pozwalała jej na określenie wynagrodzenia w wysokości ustalonej w umowie o pracę.

Zaskarżonym wyrokiem z 20 listopada 2014r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołania oraz zasądził od odwołujących się na rzecz organu rentowego kwoty po 60zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że B. Z. (1) od 1994 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...), a przeważającym przedmiotem działalności tej firmy jest działalność prawnicza - świadczenie usług prawnych oraz handel nieruchomościami, w tym ich obsługą prawną.

G. W. (1), urodzony (...), posiadający tytuł magistra sztuki, przed zawarciem kwestionowanej umowy o pracę z B. Z. (1) był przez nią zgłoszony do ubezpieczeń jako jej pracownik w następujących okresach :

- od 1 czerwca 2008 r. do 9 marca 2010 r. i w tym czasie stał się niezdolny do pracy w okresach : od 11 lipca 2008 r. do 8 stycznia 2009 r. i od 9 września 2009 r. do 9 marca 2010 r. W okresie od 9 stycznia 2009 r. do 30 czerwca 2009 r. wnioskodawca przebywał na urlopie bezpłatnym. W dniu 10 marca 2010 r. G. W. (1) został wyrejestrowany z ubezpieczeń;

- od 15 marca 2010 r. G. W. (1) został zgłoszony do ubezpieczeń, przy czym stał się niezdolny do pracy z powodu choroby: od 19 czerwca 2010 r. do 3 stycznia 2011 r., od 31 stycznia do 13 lipca 2011 r., od 3 września 2011 r. do 8 marca 2012 r. oraz od 22 marca do 20 września 2012 r. W dniu 7 września 2012 r. B. Z. (1) wyrejestrowała G. W. (1) z ubezpieczeń.

W wyżej wymienionych okresach odwołujący się wykorzystał łącznie cztery pełne okresy zasiłkowe po 182 dni, jeden w wymiarze 164 dni, jeden w wymiarze 169 dni, natomiast pracę wykonywał jedynie w okresach od 1 czerwca do 10 lipca 2008 r., od 1 lipca do 8 września 2009 r., od 15 marca do 18 czerwca 2010 r., od 4 do 30 stycznia 2011 r., od 14 lipca do 2 września 2011 r. i od 9 do 21 marca 2012 r.

Od 7 września 2012 r. do 31 stycznia 2013 r. G. W. (1) był zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego, a od 1 lutego 2013 r. do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Zgłoszenie do obowiązkowych ubezpieczeń nastąpiło w dniu 7 lutego 2013 r., przy czym podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe wyniosła: we wrześniu 2012 r.- 1.692,48 zł, w październiku, listopadzie i grudniu 2012r. – 2.115,60 zł, w styczniu 2013 r. – 2.227,80 zł.

W dniu 1 lutego 2013 r. B. Z. (2) zawarła z G. W. (1) umowę o pracę na czas nieokreślony, mocą której został on zatrudniony na stanowisku managera z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 4 000 zł brutto.

W zaświadczeniu lekarskim z 1 lutego 2013 r. stwierdzono brak przeciwwskazań do wykonywania przez G. W. (1) pracy na stanowisku managera, a z karty szkolenia wstępnego wynika, że odbył on instruktaż stanowiskowy z zakresu bhp.

Bezpośrednią przyczyną zawarcia przez B. Z. (1) umowy o pracę z G. W. (1) była chęć poszerzenia dotychczasowej działalności o usługi świadczone za pośrednictwem internetu. Odwołujący się miał świadczyć pracę w biurze w godzinach 8-16 od poniedziałku do piątku, a jego praca miała polegać na tworzeniu stosownych stron internetowych, przy czym do końca lutego 2013 r. - nie ukończył żadnej z nich. Cena stworzenia strony internetowej wynosi od 1 tys. zł do 20 tys. zł. B. Z. (1) nie zatrudniła nowego pracownika podczas nieobecności G. W. w pracy. Do chwili obecnej nie powstała strona internetowa firmy odwołującej się. Odwołujący się rozwiązał umowę o pracę we wrześniu 2013 r.

Biuro (...) w styczniu 2013 r. osiągnęło przychód w wysokości 8.500 zł, dochód zaś wyniósł 8.223,49 zł.

G. W. (1) oraz B. Z. (1) są (...) spółki (...). Od 1991 r. ubezpieczony jest managerem w tej spółce.

G. W. (1) od 2002 r. choruje na nawykowe zwichnięcie stawu ramiennego lewego. Z powodu tej dolegliwości był hospitalizowany w okresie od 9 do 13 sierpnia 2010 r. w ZOZ MSWiA w Ł..

W dniu 14 marca 2013 r. G. W. (1) przebył w szpitalu w B. planowany zabieg operacyjny z powodu nawykowego zwichnięcia lewego barku. O konieczności przeprowadzenia zabiegu wnioskodawca dowiedział się 5 lutego 2013 r. podczas wizyty lekarskiej.

B. Z. (1) od wielu lat była wskazywana w dokumentacji medycznej G. W. (1) jako osoba upoważniona do otrzymywania informacji dotyczących stanu jego zdrowia, udzielanych świadczeń medycznych oraz dokumentacji medycznej lub jako rodzina-opiekun.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom odwołujących się w zakresie rzeczywistego świadczenia pracy przez G. W. (1) na rzecz B. Z. (1) w ramach stosunku pracy wskazując, że brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających tę okoliczność, a zadania, do jakich był rzekomo zatrudniony na umowę o pracę G. W. (1), nie zostały zrealizowane do dnia zamknięcia rozprawy. W ocenie Sądu brak było ekonomicznej potrzeby zatrudnienia G. W. (1) u B. Z. (1), przy czym po stronie płatnika składek brak jest również woli doprowadzenia projektów tych do realizacji, gdyż w czasie choroby G. W. (1) nie został zatrudniony w jego miejsce żaden pracownik. Za nie przekonujące Sąd uznał zeznania B. Z. (1), która z wskazywała, iż tylko do G. W. (1) miała zaufanie i że zatrudnienie go na podstawie umowy o pracę miało zapewnić prawidłowe realizowanie zadań i osiągnięcie zamierzonego celu. Sąd podniósł, że G. W. (1) nie posiada żadnego kierunkowego wykształcenia w kierunku tworzenia stron internetowych, a ponadto B. Z. (1) już wcześniej kilkakrotnie zatrudniała go w oparciu o umowy o pracę, lecz faktyczne wykonywanie przez niego pracy nie trwało długo z uwagi na stan zdrowia. Trudno zatem uznać za racjonalne zachowanie płatnika składek, który po raz kolejny zatrudnia osobę, o której wie, iż ma wyjątkowo słabe zdrowie i w przeszłości wielokrotnie korzystała z wielomiesięcznych zwolnień lekarskich. Jednocześnie B. Z. (1) nawet nie podjęła żadnych starań w celu znalezienia osoby o odpowiednich kwalifikacjach, która stwarzałaby rękojmię profesjonalnego wykonania powierzonych zadań. Tak samo w okresie kolejnej nieobecności G. W. (1), B. Z. (1) nie podjęła jakichkolwiek kroków aby zatrudnić kogoś na jego miejsce. Zdaniem Sądu I instancji, logiczny jest zatem wniosek, iż priorytetem przy zawarciu z G. W. (1) umowy z 1.02.2013r. o pracę było właśnie zawarcie z nim umowy o pracę a nie znalezienie pracownika z uwagi na potrzeby firmy. Podawany cel zatrudnienia G. W. (1) w ocenie Sądu był fikcyjny. Sąd podniósł nadto, że odwołujący się są wieloletnimi znajomymi, a ich znajomość wynika z faktu wspólnego prowadzenia spółki (...).

Sąd nie dał też wiary zeznaniom G. W. (1), iż dopiero po zawarciu umowy o pracę z B. Z. (1) dowiedział się o konieczności podjęcia leczenia w związku z dolegliwościami stawu barkowego. Sąd wskazał, że sam przyznał on, iż na

schorzenie barku uskarża się od lat, a z dokumentacji medycznej wynika, iż o konieczności poddania się zabiegowi dowiedział się przed zgłoszeniem go do ubezpieczenia przez Biuro B. Z. (1).

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołania nie zasługują na uwzględnienie. Przywołując treść art. 6 ust 1 pkt l i art. 13 pkt l ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 1 ust. 1 i art. 4 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa Sąd I instancji wskazał, że pracownikom w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą, w tym prawo do zasiłku chorobowego po upływie 30 dni nieprzerwanego ubezpieczenia chorobowego. Przez nawiązanie stosunku pracy, zgodnie z art. 22 § 1 k.p. pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W świetle art. 22 § 1¹ k.p. oceny charakteru umowy należy dokonywać nie tylko na podstawie przyjętych przez jej strony postanowień, które mogą mieć na celu stworzenie pozoru innej umowy, lecz także na podstawie faktycznych warunków jej wykonywania. Sąd wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jako podstawowe cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych wymienione zostały: dobrowolność; osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, powtarzający się; podporządkowanie, wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, w miejscu i czasie wyznaczonym przez niego; ryzyko pracodawcy; odpłatny charakter zatrudnienia. Sąd Najwyższy wskazał także, że o kwalifikacji stosunku prawnego jako stosunku pracy decyduje przede wszystkim sposób wykonywania zatrudnienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się nadto, że o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Sam bowiem fakt, że oświadczenia stron umowy o pracę zawierają określone w art. 22 kp formalne elementy umowy o pracę nie oznacza, że umowa taka jest ważna. Jeżeli bowiem strony umowy o pracę przy składaniu oświadczeń woli mają świadomość tego, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik pracy świadczyć nie będzie, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, i do podjęcia i wykonywania pracy nie doszło a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to umowę taką uważa się za zawartą dla pozoru - art. 83 § 1 k.c. Umowa taka nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

Sąd I instancji stwierdził, że pozornosc umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. W każdym przypadku decydujące znaczenie ma treść umowy i okoliczności faktyczne jej wykonywania.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle dokonanych ustaleń faktycznych, nie ma podstaw do uznania, że zawarta w dniu 1 lutego 2013r. między odwołującymi umowa o pracę była faktycznie wykonywana. Wskazał, że odwołujący się nie przedstawili żadnych dowodów wskazujących na faktyczne wykonywanie obowiązków pracowniczych przez G. W. (1). Tym samym brak jest, w ocenie Sądu, podstaw aby twierdzić, iż wykonywał on pracę podporządkowaną, świadczoną w określonym czasie, pod bezpośrednim kierownictwem pracodawcy. Nie ma żadnych dowodów potwierdzających, iż B. Z. (1) wydawała G. W. (1) wiążące polecenia dotyczące wykonywanej przez niego pracy. Przyczyny zawarcia umowy, na jakie powoływali się odwołujący, są – zdaniem tego Sądu - niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki, jakimi powinien kierować się pracodawca w stosunku do zatrudnianych pracowników. Podniósł, iż racjonalny pracodawca powinien doborze kadry pracowniczej kierować się względami racjonalnymi, a nie subiektywnym przekonaniem. Sąd podkreślił, że B. Z. (1), pomimo zamiaru rozwinięcia działalności w sieci (co miało być główną przyczyną zatrudnienia G. W. (1)), w sytuacji niezdolności odwołującego się do pracy porzuciła ten pomysł, a właściwie zawiesiła ten pomysł do momentu powrotu G. W. (1) do pracy. Zdaniem Sądu, trudno przyjąć aby pracodawca, który realizuje pewną strategię rozwoju firmy, porzucił ją tylko ze względu na nieobecność pracownika. Sytuacja taka może mieć miejsce tylko w sytuacji, gdy zatrudnienie wybranej osoby jest priorytetem, a cel ma charakter marginalny i drugoplanowy albo w ogóle nie istnieje. Taka właśnie sytuacja, w ocenie Sądu I instancji, miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, a zatrudnienie G. W. (1) przez B. Z. (1) było priorytetem z uwagi na potrzebę objęcia go obowiązkowym ubezpieczeniem od wyższej podstawy niż z prowadzonej działalności gospodarczej. Z faktu tego, w ocenie Sądu, zdawali sobie sprawę

oboje odwołujący się w dacie zawierania umowy i zgłaszania G. W. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Sąd wskazał, że odwołujący się są wieloletnimi znajomymi, wspólnie prowadzą interesy, co świadczy o ich dobrych wzajemnych stosunkach i obopólnym zaufaniu. Świadczyć o tym może również okoliczność, iż B. Z. (1) od wielu lat była i jest wskazywana jako jedyna osoba upoważniona do wglądu do dokumentacji medycznej, uzyskiwania informacji o stanie zdrowia wnioskodawcy czy wręcz wskazywana jako rodzina-opiekun. Ponadto zauważył, że - jak zgodnie zeznali odwołujący się - obowiązki pracownicze G. W. (1) miały sprowadzać się do tworzenia stron internetowych i ich administrowania w przyszłości, a on sam wskazał rynkowy cennik usług jakie miał wypełniać w ramach obowiązków pracowniczych. Oznacza to, że obowiązki te mogłyby być wykonywane przez specjalistów oferujących takie usługi bądź też przez innego pracownika zatrudnionego na czas zastępstwa, podczas gdy B. Z. (1) nie podjęła żadnych racjonalnych kroków w tym kierunku. Argumentacja odwołującej się, że miała zaufanie do G. W. (1) jako pracownika, w ocenie Sądu Okręgowego, nie jest przekonywująca, biorąc pod uwagę jego wykształcenie i stan zdrowia, czyniącym go w przeszłości na wiele miesięcy niezdolnym do pracy. Sąd wskazał, że odwołujący zawierali już wcześniej ze sobą umowy o pracę, które G. W. (1) faktycznie realizował jedynie przez bardzo krótki okres. Pomimo tego B. Z. (1) zdecydowała się zawrzeć kolejną umowę o pracę z odwołującym się. Zdaniem Sądu I instancji, bliskość czasowa pomiędzy zawarciem umowy o pracę z 1.02.2013r., a powstaniem niezdolności odwołującego się do pracy również rzutuje na całokształt oceny rzeczywistego zamiaru stron.

Sąd podkreślił, że niezdolność do pracy G. W. (1) w marcu 2013r. nie była spowodowana nagłym zdarzeniem, jak zeznał odwołujący się, lecz było sytuacją zaplanowaną. Zabieg operacyjny dotyczył bowiem schorzenia, na jakie długotrwale choruje, a dokumentacja medyczna wskazuje wprost, że zabieg był planowany. O konieczności jego przeprowadzenia G. W. (1) dowiedział się 5 lutego 2013 r., a do ubezpieczeń został zgłoszony w dniu 7 lutego 2013 r. Odwołujący się miał więc potrzebę wskazania wyższej postawy wymiaru składki, a tym samym uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego wobec zbliżającej się niezdolności do pracy. Sąd Okręgowy stwierdził, że również określona w umowie o pracę z 1.02.2013r. wysokość zarobków budzi uzasadnione wątpliwości. Trudno założyć bowiem, że pensja pracownika i opłata stosownych składek za niego będzie stanowić więcej niż połowę dochodu osiąganego przez firmę w zakwestionowanym okresie. Nie bez znaczenia dla całokształtu niniejszej sprawy jest również fakt, że odwołujący pozostają w bliskich relacjach biznesowych, gdyż prowadzą spółkę.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że odwołujący się nie dowiedli w toku postępowania, że umowa o pracę z 1 lutego 2013r. była realizowana i dlatego odwołanie oddalił na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia złożyli G. W. (1) i B. Z. (1), zarzucając:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego:

a/ art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez odmowę ich zastosowania i przyjęcie, że G. W. (1) nie podlega od 1 lutego 2013r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik Biura (...) z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę z dnia 1 lutego 2013r. w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas nieokreślony.

b/ art. 22 § 1 k.p. oraz art. 65 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez odmowę zastosowania ich i przyjęcie, że stosunek pracy pomiędzy G. W. (1) a B. Z. (1), prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą Biuro (...) nie został w dniu 1 lutego 2013r. nawiązany, pomimo że przeciwko takiej tezie przemawiają okoliczności faktyczne sprawy, zgodny zamiar stron umowy, cel umowy a także sposób jej wykonywania.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art.233 k.p.c. oraz art.328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, skutkujące dokonaniem ustaleń sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym i w konsekwencji przyjęciem, że stosunek pracy pomiędzy G. W. (1) a B. Z. (1), prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą Biuro (...) nie został w dniu 1 lutego 2013r. nawiązany.

Wskazując na powyższe skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji poprzez uwzględnienie odwołania i ustalenie, że G. W. (1) podlega od 1 lutego 2013r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik Biura (...) z siedzibą w Ł. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę z 1 lutego 2013r. w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas nieokreślony, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpatrzenia. Nadto wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnieśli, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza, że G. W. (1) faktycznie podjął i wykonywał powierzone mu obowiązki pracownicze z tytułu zatrudnienia w firmie Biuro (...). Świadczy o tym ustalenie nazw domen: poradyprawnika.net.pl, prawnapomoc.net.pl, prawnikradzi.net.pl domhipoteczny.net.pl, a następnie ich zamówienie w firmie home.pl S.A., na rachunek pracodawcy a także uczestnictwo w spotkaniach informacyjno – szkoleniowych dotyczących pozyskiwania środków z Funduszy (...), organizowanych przez Centrum (...) Urzędu Miasta Ł. w dniach 21 i 28.02.2013r. Ponadto wskazali, że w każdy poniedziałek G. W. (1) raportował pracodawcy, jakie prace zostały przez niego wykonane oraz jaki jest postęp w realizacji projektu. Wskazali, że Sąd I instancji bezpodstawnie nie uznał powyższych czynności jako dowodów faktycznego wykonywania przez G. W. (1) pracy w ramach umowy o pracę.

Zdaniem skarżących, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów nastąpiło również przy ocenie dokumentacji medycznej - karty informacyjnej Poradni Urazowo- Ortopedycznej Szpitala (...). Ł., z którego nie wynika, ani wprost jak to ocenił Sąd, ani nawet pośrednio, że zabieg był planowany. Nie wynika także z niego konieczność przeprowadzenia zabiegu, ani skierowanie na zalecany zabieg, ani też termin, w jakim zabieg powinien zostać wykonany. Podnieśli, że w treści tego dokumentu znajduje się natomiast informacja „obecnie bez dolegliwości bólowych, uczucie niestabilności barku”, którą to Sąd pominął jako dowód, a która świadczyć może, że nie występowała konieczność pilnego zabiegu. Natomiast z dokumentacji medycznej (...), załączonych do akt sprawy wynika: niezdolność G. W. (1) do pracy od 4 marca 2014r. oraz skierowanie go na leczenie operacyjne lewego stawu barkowego w terminie 14.03.2013r.

Skarżący zarzucili nadto, że Sąd I Instancji dokonał niejednoznacznej, sprzecznej oceny relacji między ubezpieczonym i uczestnikiem, gdyż raz mówi o „ich dobrych wzajemnych stosunkach i o obopólnym zaufaniu”, w innym zaś miejscu stwierdza, że „argumentacja, iż wnioskodawczyni miała zaufanie do G. W. (1) jako pracownika w ocenie Sądu nie jest przekonywująca”, po czym twierdzi, że „dokumentacja medyczna załączona do akt potwierdza, iż wzajemne zaufanie wnioskodawców dotyczy nie tylko relacji biznesowych ale również przyjacielskich”. Jest to wadliwa ocena, nie oparta na zebranych w sprawie materiale dowodowym, mająca - jak wynika z uzasadnienia - wpływ na treść orzeczenia Sądu I Instancji.

Skarżący podnieśli też, że Sąd I Instancji pominął doświadczenie menagerskie, praktykę informatyczną oraz fakt samokształcenia G. W. (1) w kierunku informatycznym, wskazując, że od 1991 r. jest on menagerem w firmie (...), której jest współwłaścicielem, a od czerwca 2008r. do września 2012 r. był menagerem placówki bankowej, prowadzonej przez Biuro (...), z wynagrodzeniem 4000zł miesięcznie brutto.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Rozważania Sądu Apelacyjnego wypada rozpocząć od oceny trafności zarzutów prawa procesowego, bowiem przestrzeganie przepisów prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji ma wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego, a prawo materialne winno być stosowane do uprzednio niewadliwie ustalonego stanu faktycznego.

W ocenie Sądu odwoławczego, wbrew zarzutom apelacji, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, kompletne i wynikają z oceny materiału dowodowego dokonanej przez pryzmat dyrektyw płynących z treści art. 233 § 1 k.p.c. Odnosząc się do zarzutu naruszenia tego przepisu należy mieć na uwadze, że co do

zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, nie publ., z 29 września 2002 r., II CKN 817/00, nie publ., z 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, nie publ.). Dlatego też strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykła polemika ze stanowiskiem Sądu nie mogąca odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których dokonana przez Sąd ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy podkreślić, że Sąd Okręgowy – wbrew zarzutom apelacji - w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn odmówił wiary zeznaniom odwołujących się co do faktycznego wykonywania przez G. W. (1) pracy na podstawie umowy o pracę datowanej na 1 lutego 2013r. oraz przyczyn zawarcia tej umowy a także zeznaniom skarżącego, że w dacie zawierania tej umowy nie wiedział, że w niedługim czasie czeka go zabieg operacyjny stawu barkowego. I tak nie sposób nie zgodzić się z Sądem I instancji, że skoro w historii choroby skarżącego z Poradni (...) Urazowo-Ortopedycznej (...) Szpitala (...). Ł. z 5 lutego 2013r. (k. 119 akt) lek. R. B. wpisał w zaleceniach: (...), to niewątpliwie G. W. (1) uzyskał w tej dacie informację o konieczności poddania się temu zabiegowi, tym bardziej, że w rozpoznaniu wpisano: „Nawrót niestabilności przedniej barku lewego po wcześniejszym zabiegu operacyjnym w innym ośrodku”. Wprawdzie istotnie, jest tam również wpis o treści: „obecnie bez dolegliwości bólowych, uczucie niestabilności barku”, ale skoro odwołujący się zgłosił się tego dnia do lekarza ortopedy, to widocznie odczuwał dyskomfort z powodu niestabilności barku i podczas tej wizyty niewątpliwie został poinformowany przez lekarza, że niestabilność lewego barku może zostać usunięta w drodze zabiegu operacyjnego. Co prawda nie wyznaczono podczas tej wizyty terminu tego zabiegu, to jednak skarżący już w dniu 5 lutego 2013r., tj. dwa dni przed zgłoszeniem go do ubezpieczeń jako pracownika firmy (...), dowiedział się, że taka operacja go czeka. Ponadto z historii choroby G. W. w (...) ZOZ MSWiA w Ł. wynika, że skarżący zgłosił się do ortopedy 13 grudnia 2012r. informując, że ostatnio miał 2 podwichnięcia barku lewego i otrzymał wówczas skierowanie na RTG tego barku (k. 90 akt). Świadczy to o tym, że zasięgał on już w grudniu 2012r. porad lekarskich w związku z niestabilnością barku lewego, przechodził stosowne badania i miał świadomość, że stwierdzone u niego nawykowe zwichnięcie stawu barkowego może spowodować jego niezdolność do pracy. Znamienne jest przy tym, że do 31 stycznia 2013r. G. W. (1) zgłoszony był do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w firmie (...) z zadeklarowaną i opłacaną najniższą podstawą wymiaru składek.

Przede wszystkim jednak należy podkreślić - jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy- że poza twierdzeniami samych odwołujących się, brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających faktyczne wykonywanie przez G. W. (1) obowiązków wynikających z podpisanej między nimi umowy o pracę z 1 lutego 2013r. Dowodem takim nie jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, faktura z 12.02.2013r. za zakup domeny na usługi prawne, tym bardziej, iż wskazano w niej – jako osobę zamawiającą i nabywcę – B. Z. (3). Również sam fakt uczestnictwa G. W. (1) w lutym 2013r. w dwóch spotkaniach informacyjno-szkoleniowych organizowanych przez Centrum (...) Urzędu Miasta Ł. a dotyczących pozyskiwania środków z funduszy europejskich nie świadczy, jak twierdzi skarżący, że stanowił on realizację jego obowiązków pracowniczych z tytułu zatrudnienia w firmie (...). Skarżący nie przedstawili bowiem jakiegokolwiek dowodu (np. delegacji), z którego wynikałoby, że G. W. (1) brał udział w tych spotkaniach jako pracownik firmy (...) a nie np. jako współwłaściciel spółki (...), czy też jako menager tej spółki.

Zgodzić się także należy z Sądem I instancji, że niewiarygodne są zeznania B. Z. (1), że istniała potrzeba zatrudnienia w jej Biurze G. W. (1) w celu realizacji projektu uruchomienia działalności prawniczej w internecie, w sytuacji gdy w czasie jego nieobecności w pracy już od 14 marca 2013r. nie zatrudniła nikogo na jego miejsce ani też nie

powierzyła jego obowiązków innej osobie. Znamienne jest również, że po zakończeniu korzystania przez skarżącego ze zwolnienia lekarskiego, mimo iż umowa z 1 lutego 2013r. była zawarta na czas nieokreślony a – jak podała B. Z. (1) w swoich informacyjnych wyjaśnieniach (k. 53) - „do chwili obecnej strona nie powstała” , w dniu 16 września 2013r. strony rozwiązały stosunek pracy. Wprawdzie istotnie, zeznając w charakterze strony B. Z. (1) podała, że strona powstała i aktualnie działa, ale wskazała przy tym, że praca została zrealizowana przez G. W. (1) tylko w 25%. Niewiarygodne są w świetle powyższych okoliczności – w ocenie Sądu Apelacyjnego – twierdzenia skarżącego o posiadaniu praktycznych kwalifikacji do wykonywania powierzonych mu umową o pracę z 1 lutego 2013r. obowiązków dotyczących uruchomienia i prowadzenia działalności firmy (...) w internecie, tym bardziej, że – jak sam zeznał na rozprawie 14.10.2014r. – stworzenie strony internetowej dla jego firmy (...) powierzył innym osobom.

Jak trafnie podkreślił Sąd I instancji, zaoferowane skarżącemu w umowie o pracę z 1 lutego 2013r. stanowisko było stanowiskiem nowoutworzonym, przy czym B. Z. (1) nie zatrudniała dotychczas, poza skarżącym, innych pracowników. Nie wykazała ona również przekonująco motywów zatrudnienia skarżącego na podstawie umowy o pracę za wynagrodzeniem 4.000zł miesięcznie, szczególnie w sytuacji, gdy miesięczny przychód jej Biura wynosił w 2013r. niewiele ponad 8.000zł. Nieracjonalne jest przy tym działanie B. Z. (1) jako przedsiębiorcy, że zawarła umowę o pracę ze skarżącym na czas nieokreślony i to pomimo wiedzy, że w okresie poprzedniego zatrudnienia G. W. (1) w jej firmie w latach 2008 – 2012 korzystał on z długotrwałych zwolnień lekarskich wyczerpując cztery pełne okresy zasiłkowe po 182 dni, jeden w wymiarze 164 dni i jeden w wymiarze 169 dni a pracę faktycznie wykonywał w krótkich przerwach pomiędzy okresami zasiłkowymi.

O braku po stronie B. Z. (1) potrzeby zatrudnienia w jej Biurze pracownika na stanowisku menagera w pełnym wymiarze czasu pracy świadczy nie tylko fakt, że było to stanowisko nowoutworzone a w czasie nieobecności G. W. (1) w pracy spowodowanej chorobą nikt nie został zatrudniony na jego miejsce, ale też i to, że po zakończeniu przez skarżącego zwolnienia lekarskiego płatnik składek nie chciała kontynuować zatrudnienia skarżącego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, B. Z. (1) miała świadomość, że aktywność zawodowa G. W. (1) – z uwagi na schorzenie w postaci nawykowego zwichnięcia lewego stawu barkowego – będzie krótka, a zatem jej zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będą krótkotrwałe. Stąd ustalono znacznie wyższe wynagrodzenie niż deklarowana dotąd przez G. W. (1) z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej podstawa wymiaru składek, nie znajdujące uzasadnienia w kondycji finansowej firmy (...). Podnoszona przez skarżących okoliczność, że mocą porozumienia z 30 lipca 2013r. strony obniżyły określone w umowie o pracę wynagrodzenie G. W. (1) do kwoty 2.227,80zł, jest nieistotna dla oceny realności tej umowy, gdyż miało to miejsce już po wydaniu decyzji objętej sporem, a zatem po zakwestionowaniu przez organ rentowy faktycznego wykonywania pracy na jej podstawie. Zawarcie takiej treści porozumienia miało służyć, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jedynie podważeniu stanowiska ZUS o pozorności umowy o pracę z 1 lutego 2013r. i zostało dokonane jedynie na użytek niniejszego postępowania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżący nie wykazali, że w okresie od 1 lutego 2013r. codziennie, w określonych godzinach i miejscu, w pełnym wymiarze czasu pracy, G. W. (1) świadczył pracę na rzecz Biura (...) w granicach powierzonych mu obowiązków. Wbrew twierdzeniom skarżących, przedłożona dokumentacja nie stanowi potwierdzenia wykonywania przez skarżącego obowiązków wynikających z zawartej z B. Z. (1) umowy o pracę. Natomiast G. W. (1) zeznał, że miał mieć dochody z funkcjonowania strony, co może świadczyć o tym, że nawet jeśliby przyjąć, że faktycznie podjął on jakieś działania w celu uruchomienia strony internetowej Biura płatnika składek – do czego zresztą nie ma uzasadnionych podstaw – to stanowiły one formę współpracy w ramach prowadzonej z B. Z. (1) działalności gospodarczej.

Powyższe okoliczności przemawiają za trafnością stanowiska Sądu Okręgowego, że G. W. (1) nie wykonywał w okresie od 1 lutego 2013r. obowiązków pracowniczych na rzecz Biura (...), tj. pracy podporządkowanej, świadczonej w wyznaczonym przez pracodawcę czasie i miejscu pracy.

Wskazać należy, że podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Stosunek pracy jest bowiem stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę

umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Tym samym nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego taka umowa o pracę, która nie wiąże się z wykonywaniem tej umowy, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia. Chodzi tu zatem o fikcyjne zawarcie umowy, gdzie następuje zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego jako pracownika osoby, która w rzeczywistości pracy w takim charakterze nie świadczyła.

Przedstawione okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przemawiają w sposób jednoznaczny za uznaniem, że G. W. (1), ze względu na przewlekłe schorzenie lewego stawu barkowego i spodziewaną niezdolność do pracy z tego powodu, był zainteresowany objęciem go pracowniczym ubezpieczeniem społecznym od wyższej podstawy wymiaru składki, niż deklarowana przezeń do 31 stycznia 2013r. z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej. Strony umowy musiały mieć świadomość tego, że umowa nie będzie ich obowiązywać, a zobowiązania B. Z. (1) z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne będą krótkotrwałe. A zatem nawiązanie stosunku pracy, którego elementami są zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy i zobowiązanie pracodawcy do wypłacania wynagrodzenia, nie było rzeczywistym celem stron. G. W. (1) chodziło o uzyskanie wyższych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a umowa o pracę stanowić miała przede wszystkim narzędzie do realizacji tego celu. Innymi słowy, celem działania skarżącego nie było świadczenie pracy w ramach stosunku pracy i uzyskiwanie z tego tytułu wynagrodzenia, a jedynie osiągnięcie innych korzyści, które prawo wiąże z istnieniem stosunku pracy, tj. uzyskanie wyższego zasiłku chorobowego niż przysługiwałby mu w związku z zadeklarowaną niską podstawą wymiaru składek z tytułu działalności gospodarczej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ulega wątpliwości, że umowa o pracę sporządzona przez strony miała charakter fikcyjny, gdyż G. W. (1), zainteresowany objęciem go pracowniczym ubezpieczeniem społecznym z wyższą podstawą wymiaru składek, faktycznie nie wykonywał czynności określonych w umowie o pracę z 1 lutego 2013r. Fikcyjne, czyli tylko pozorne zawarcie umowy o pracę, nie mogło stanowić podstawy do objęcia skarżącego obowiązkowymi ubezpieczeniami pracowniczymi. Skarżący zawierając sporną umowę o pracę miały zamiar wywołania innych skutków prawnych niż te, które wynikają z umowy o pracę a jednocześnie próbowały przez jej zawarcie wprowadzić w błąd osoby trzecie, co do dokonanej czynności.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny, podzielając poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, za bezzasadne uznał także zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Warunkiem powstania pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest bowiem istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności stosunku pracy decyduje to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność, bądź bezskuteczność. Nie ulega przy tym wątpliwości, że dla ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy, nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, tj. podpisanie umowy o pracę, zgłoszenie do ubezpieczenia, ale konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki wynikające z umowy o pracę i to czyniły. Zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p. stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Istotą stosunku pracy jest zatem, aby m.in. praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem.

W tym stanie rzeczy, podzielając w pełni ocenę Sądu Okręgowego co do pozorności zawartej pomiędzy G. W. (1) a B. Z. (1) umowy o pracę oraz akceptując w konsekwencji stanowisko tego Sądu o braku podstaw do objęcia skarżącego pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ustalając ich wysokość na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 490).